

Błota się już nie boją

17.07.2014.

CHOSZCZNO. W Szczawnicy odbyła się II Ogólnopolska Olimpiada Sportowo-Pożarnicza OSP. W stawce ponad 50. drużyn z całej Polski Kobięca Drużyna Pożarnicza z Kołek zajęła pierwsze miejsce, a męska drużyna była trzecia. – Zawody były bardzo emocjonujące, choćby ze względu na warunki pogodowe w jakich startowaliśmy – mówi WIESŁAWA ŚWITAJ. Jej słowa udowadnia powyższa fotka, którą prezentuje portal www.strazaczki.pl.

Przypomnijmy, że w ubiegłym roku kobieca drużyna z Kołek zwyciężyła w tej rywalizacji, a mężczyźni zajęli drugie miejsce. Czy w tym roku byli faworytami? – Nic podobnego. Oczywiście byliśmy rozpoznawani, przez te drużyny, które wtedy z nami rywalizowały, ale tym razem pojawiło się wiele nowych zespołów, które już na pierwszy rzut oka było widać, że mają same sportsmenki, i to dużo młodsze od nas – relacjonuje szefowa kobiecej ekipy WIESŁAWA ŚWITAJ. Tu podkreśla, że po raz pierwszy pojechali na zawody bez swojego naczelnika KRZYSZTOFA GROMADZKIEGO, który kurował się po wypadku. – Na każdym kroku czuliśmy, że nam go brakuje. Na dodatek w pierwszym dniu non stop padał ulewny deszcz, więc wszystkie konkurencje zaliczyliśmy w błocie po kolana - pani Wiesia w podsumowaniu swojego komentarza stwierdza, że zwyciężyły głównie dzięki doświadczeniu wyniesionemu z ubiegłorocznego startu. Zaznacza, że przygotowując się mogły pracować jedynie nad sprawnością ogólną, a konkretnych konkurencji nie wykonywały, ponieważ w Kołkach nie były w stanie ich zorganizować. O tym, jak zacięta była rywalizacja świadczy to, że po pierwszym i drugim dniu zajmowały pierwsze miejsce razem z drużyną z Ptaszkowa (Małopolska), a o ich ostatecznym zwycięstwie zdecydował jeden błąd techniczny, które popełniły rywalki. Kobięce podium w Szczawnicy uzupełniła ekipa z OSP Brzeszcze (Małopolska). Oprócz W. Świtaj w złotym składzie startowały: MONIKA KRASZEWSKA, AGNIESZKA BARANOWSKA, MARTA WIĄCZEK i MAGDALENA GOŁAWSKA.

Też było ciasno

Jeszcze

bardziej oryginalne konkurencje miały ekipy męskie, które m.in. przetaczały olbrzymie opony i przeciągały liną samochód. Kołeczka drużyna, która startowała w składzie: ŁUKASZ ŚWITAJ, MACIEJ ŚWITAJ, RADOSŁAW ZGANIACZ, GRZEGORZ ZAWADZKI, MATEUSZ WOJCIESZAK i RADOSŁAW KRASZEWSKI. – Po pierwszym dniu zajmowali drugie miejsce, ostatecznie zajęli trzecie, ale jeden błąd techniczny przy pokonywaniu płotka i pięć punktów karnych zdecydowało o tym, że o miejscach na podium decydowała dosłownie jedna sekunda – mówi K. Gromadzki, który na bieżąco kontaktował się z podwładnymi. O tym, że kołeczkie ochotniczki i ochotnicy potrafią przy tym bawić, świadczy też to, że byli najbarwniejszą, najbardziej rozkrzyczaną i wzajemnie dopingującą się drużyną. – Mieliśmy flagę z napisem „Kołki”, trąbki, a nawet bęben – z uśmiechem wylicza W. Świtaj. Podkreśla, że już zaproszono ich do Szczawnicy na kolejną olimpiadę, a także na ogólnopolskie zawody sportowo-pożarnicze do Mniszkowa (woj. łódzkie). Medaliści ze Szczawnicy są wdzięczni wszystkim tym,

którzy wsparli ich w organizacji
tego wyjazdu, a szczególne podziękowania kierują do burmistrza ROBERTA ADAMCZYKA.
– Bez jego pomocy chyba byśmy nie pojechali – podsumowuje pani Wiesia.
My dodajmy, że OSP Kołki reprezentowało też województwo zachodniopomorskie, bo
w stawce ponad 50. zespołów było jedyną ekipą z Pomorza Zachodniego.

Tadeusz Krawiec

Fotograficzną relację z deszczowych zmaganië znajdziemy na stronie www.strazaczki.pl , a relacjë z
ubiegëorocznej olimpiady w artykule „Nagroda za ślizg w błocie”.

{gallery}ospkolki_szczawnica2014_2{/gallery}